

z zamiarem przybrania do niego później kilku znanych z dobrej woli osób z miasta. Jeszcze nie wszyscy z uwiezionych zostali wypuszczeni na wolność, lecz i tych kilku szczęśliwszych ma nadzieję doprowadzenia przedsięwzięcia do skutku wobec tego, iż zapytywane w tej sprawie władze uznały w zasadzie projekt za wykonalny.

Reszta zależy od inicjatorów z Drem Bychowskim na czele, któremu przypadnie w udziale zasługa pięknej i pożytecznej myśli. Poprzez ją niezawodnie ogół cały. B-t.

Pisarz gminny defraudantem.

Dnia 10 marca br. popełniono w kasie gminnej w Białym Potoku znaczną kradzież. Skradziono bowiem przeszło 1000 koron w złocie i banknotach. Największe podejrzenia o popełnienie tej kradzieży padły na pisarza gminy Białą Potok,



Pisarz gminny defraudantem: Karol Ornatowski, schwytany w Bremie w chwili, gdy miał wsiąść na okręt, a podejrzany o kradzież 1000 koron w kasie gminy Białą Potok, wydany w tych dniach przez władze pruskie ekspozyturze policyjnej w Oświęcimiu.

niejakiego Karola Ornatowskiego, podejrzenia tem silniejsze, że Ornatowski po kradzieży natychmiast Białą Potok opuścił i znikł, niewiadomo w jakim kierunku.

Ornatowski, rodem z Wygnanki koło Czortkowa, liczy dopiero lat 25. Wzrostu średniego, o twarzy śniadej, z niebieskimi, marzącymi oczyma, robi wrażenie bardzo dobre, jak to widać zresztą na załączonej obok fotografii. Włada doskonale językiem polskim i ruskim, a w części i niemieckim.

Energiczne śledztwo, przedsięwzięte zaraz po odkryciu kradzieży, wykazało, że Ornatowski już od dawna przygotowywał się do ucieczki z kraju. Wystarał się bowiem już przedtem o paszport, wystawiony na nazwisko Józefa Aleksiewicza i wyjechał z Czortkowa dnia 12 marca, a więc na drugi dzień po kradzieży w Białym Potoku. Ponieważ paszport ów wystawiony był do Ameryki, przypuszczano więc, że Ornatowski udał się wprost do je-

dnego z portów, gdzie miał zamiar wsiąść na okręt i przepłynąć ocean, szukać szczęścia w Nowym Świecie. Rozesłano za nim listy gończe i polecono go natychmiast aresztować.



Naczelnik więzienia ratuszowego w Warszawie: Kurakin, którego zeznania będą bardzo doniosłe w sprawie śledztwa przeciwko Wiktorowi Grünowi.

Ujechał jednak szczęśliwie kawał drogi, bo aż do Bremy, i tam dopiero powinęła mu się noga. W chwili, kiedy już był przekonany, że mu nie grozi, kiedy widział już okręt, który go miał przewieźć do Ameryki, aresztowała go policja, a po stwierdzeniu identyczności odstawiła go do Oświęcimia, gdzie go wydano władzom austriackim, mianowicie komisarzowi policji p. Stanisławowi Krzyżanowskiemu. Z Oświęcimia zostanie Ornatowski odesłany do sądu w Czortkowie, gdzie się odbędzie rozprawa sądowa.

Także ptaszek!

Już nie pomnę jego imienia; wystarczy zapamiętać twarz samą i postać, ale pozbawioną su-

kni duchownej kleryka seminaryum rzymsko katolickiego, z którego został wykluczony swego czasu wyrokiem władzy kościelnej w Warszawie.

Jakie dalsze przebywał koleje, których synonimem nazwisko jego „Nawrot“, trudno wiedzieć. Tyle pewne, że po stopniach zepsucia i demoralizacji staczać się musiał bez ratunku na dno upadku, skoro... skoro w pamiętnym dniu pochodów narodowych tj. 5 listopada przyłapano go na piekielnie gorącym uczynku zdrady: naprowadzenia jednej z procesyj narodowych na wojsko i policję, zebrane w Alejach Jerozolimskich, gdzie przyszło do rozlewu krwi,

Jakżeż to bezbrzeżnie bolesne!



Także ptaszek: Były kleryk rzym.-kat. seminaryum w Warszawie, Nawrot, który w listopadzie naprowadził umyślnie jedną z procesyj narodowych na ukryte wojsko i spowodował krwawe starcie.

Przykładem władz kościelnych radziłyśmy i na tej fotografii pozbawić go szat duchownych. Niestety, taka tylko podobizna jego zachowała się.

Niezawodnie nie chciał się uwiecznić w ubrańiu cywilnem, w którym znajdował się wówczas w Alejach, przy sprowokowaniu przez siebie po szatańsku krwawym starciu.



Umyślnie zdjęcie dla „Nowości Ilustrowanych“; fot. A. Kaszubski we Włocławku.
Wioślarze warszawscy we Włocławku: „Duda“ śpiewacza warszaw. Towarzystwa wioślarskiego przybyła na koncert dobroczynny do Włocławka.